

Kucharczyk, Grzegorz

Konflikt między królem Wilhelmem I a Kronprinzem Fryderykiem na tle nowego rozporządzenia prasowego w 1863 roku

Przegląd Historyczny 86/1, 15-27

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Konflikt między królem Wilhelmem I a Kronprinzem Fryderykiem na tle nowego rozporządzenia prasowego w 1863 roku

Konflikt między pruskim następcą tronu a królem Wilhelmem I w 1863 r. był fragmentem toczącego się w latach 1860-1866 pruskiego sporu konstytucyjnego. Dlatego nie doczekał się on specjalnego opracowania, był jedynie omawiany przy okazji ogólniejszych analiz przemian ustrojowych w państwie Hohenzollernów u progu lat sześćdziesiątych XIX wieku¹.

Korespondencję Kronprinza Fryderyka z interesującego nas okresu wydał w 1931 r. H.O. Meisner², a w 1978 r. uczynił to E. Huber³. Ten pierwszy przygotował również do druku „Dzienniki” ks. Fryderyka⁴. Pokazną część korespondencji i przemówień następcy tronu wydał także G. Schuster⁵. Podstawowym źródłem dla analiz omawianego zagadnienia są również wydane przez F. Ponsobyego listy żony Fryderyka, ks. Wiktorii⁶. Niezbędne okazało się sięgnięcie po wspomnienia „Żelaznego Kanclerza”⁷.

Objęcie przez Bismarcka stanowiska premiera Prus (23 września 1862) rozpoczęło nowy okres w dziejach monarchii Hohenzollernów. Kończyła się definitywnie tzw. Nowa Era — kres odchodzenia od reakcyjnych rządów premiera Manteuffla — którą w 1858 r. obwieścił późniejszy król Wilhelm I z chwilą objęcia władzy regencyjnej w monarchii pruskiej. Lata 1858-1862 nie były jednakże pozbawione konfliktów. Okres ów cechuje się systematycznym narastaniem sporu konstytucyjnego między pruską legislaturą (Landtag) z jednej strony a królem i jego rządem z drugiej. Tłem konfliktu były kwestie budżetowe związane z pla-

¹ O konflikcie konstytucyjnym zob. m.in. C. Bornhak, *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, Berlin 1903; tenże, *Geschichte des Preussischen Verwaltungsrechts*, Berlin 1884; E. Brandenburg, *Die Reichsgründung* t. II, Lipsk 1915; E. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1798*, Stuttgart 1967; E. Schmidt, *Rechtentwicklung in Preussen*, Darmstadt 1961. Zagadnienie konfliktu z Wilhelmem I było tylko wzmiankowane w dotychczasowych biografiiach Fryderyka III. Zob. K. Schneider, *Kaiser Friedrich*, Bielefeld 1888; W. Richter, *Kaiser Friedrich III*, Leipzig 1938.

² H.O. Meisner, *Der preussische Kronprinz im Verfassungskampf*, Berlin 1931.

³ E. Huber, *Dokumente zur deutschen Verfassungsgeschichte* t. II, Stuttgart 1978.

⁴ *Friedrich III, Tagebücher von 1848-1866*, wyd. H.O. Meisner, Leipzig 1929.

⁵ *Briefe, Reden und Erlasse des Kaisers und Königs Friedrich III*, wyd. G. Schuster, Berlin 1907.

⁶ *Letters of the Empress Frederick*, wyd. F. Ponsoby, London 1928.

⁷ O. von Bismarck, *Gedanken und Erinnerungen* t. I, Stuttgart 1898.

nowaną przez rząd rozbudową armii. W latach 1860-1861 Landtag, zdominowany przez liberalną większość, po wielu oporach uchwalał prowizorium wydatków na armię, postulowane przez konserwatywnego ministra wojny Albrechta von Roona. 17 marca 1862 nastąpiła rekonstrukcja gabinetu polegająca na odejściu z rządu bardziej liberalnych ministrów. Dwa miesiące później, 6 maja 1862 w nowych wyborach do Landtagu zwyciężyła liberalna Niemiecka Partia Postępowa. Te dwa następujące po sobie wydarzenia zapowiadały rychłą eskalację konfliktu między władzą wykonawczą a ustawodawczą państwa pruskiego. W dniu, w którym oficjalnie ogłoszono królewską nominację Bismarcka na stanowisko premiera Prus, Landtag odrzucił przedłożony mu przez rząd budżet armii. W tej sytuacji nowy premier zdecydował się na niekonstytucyjny krok sprawowania władzy bez zatwierdzonego przez Landtag budżetu, opierając się na budżecie w wersji rządowej uprzednio uchwalonym przez Izbę Panów. Aby zaś zabezpieczyć się przed jakąkolwiek krytyką lub kontrakcją parlamentu w najbliższym czasie, król Wilhelm I 27 maja 1863 przedterminowo zamknął sesję Landtagu. Tym samym rządy bez uchwalonego budżetu i bez kontroli parlamentarnej przeciągnęły się do 28 października 1863 (nowe wybory do Landtagu).

Obie strony konfliktu konstytucyjnego zdawały sobie jednak sprawę, że w swoich działaniach i podejmowanych decyzjach muszą mieć na względzie jeszcze jeden, coraz bardziej liczący się w polityce wewnętrznej czynnik — opinię publiczną. Utrzymywanie kontaktu z opinią, ale także aktywne wpływanie na nią w XIX-wiecznych Prusach było możliwe głównie poprzez prasę. W takim więc świetle należy rozpatrywać wydane przez Wilhelma I 1 czerwca 1863 specjalne rozporządzenie prasowe, które restrykcyjnością i sposobem uchwalenia (decyzja króla bez parlamentarnej sankcji) wychodziło poza ramy pruskiego ustawodawstwa prasowego ukształtowanego po 1848 r.⁸

W konstytucji pruskiej z 5 grudnia 1848 w art. 24 została zagwarantowana wolność prasy (nie można było jej ograniczać ani cenzurą ani kaucją)⁹. W art. 27 zrewidowanej ustawy konstytucyjnej z 31 stycznia 1850 zastrzegano, że nie można wprowadzać cenzury druków, a jakiegokolwiek inne ograniczenia powinny być normowane specjalnym prawem. Takie specjalne prawo prasowe dla państwa pruskiego zostało wydane 12 maja 1851¹⁰. Uzależniało ono działalność drukarską i wydawniczą od uzyskania państwowych koncesji. Warunkiem koniecznym dla ich uzyskania było uprzednie wpłacenie przez wydawcę kaucji (w wysokości od 1 tys. do 5 tys. talarów) na poczet ewentualnych grzywien będących skutkiem popełnienia wykroczenia.

W okresie rządów Manteuffla (1850-1858) kilkakrotnie podejmowano próby podjęcia bardziej restrykcyjnej polityki względem prasy. Już w 1850 r. powołano przy rządzie specjalną komórkę (Zentralstelle für Presseangelegenheiten), której zadaniem było sporządzenie raportów dla rządu o ruchu wydawniczym, a w szczególności nadzór nad prasą rządową (głównie „Zeit”, „Preussischer Staatsanzeiger” i „Preussische Correspondenz”)¹¹. Z kolei minister spraw wewnętrznych West-

⁸ Pełny tekst rozporządzenia: E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 74-76.

⁹ Tamże t. I, s. 485-486.

¹⁰ *Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten*, nr 16, s. 273-287, Berlin 1851; E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 521.

¹¹ Działalność Zentralstelle szerzej opisuje K. W a p p l e r, *Regierung und Presse in Preussen*, Leipzig 1935, s. 18-42.

phalen wydał rozporządzenie, na mocy którego do cofnięcia koncesji prasowej byłaby uprawniona także policja. W myśl jednak prawa prasowego z 12 maja 1851 taką decyzję mogły podejmować tylko sądy. Minister powoływał się na zarządzenie z 1845 r. dotyczące rzemiosła (*Gewerbeordnung*), które dopuszczało możliwość cofnięcia pozwolenia na działalność rzemieślniczą drogą administracyjną. Ostatecznie dopiero prawem z 21 kwietnia 1860 (a więc już w dobie tzw. Nowej Ery) jednoznacznie postanowiono, że koncesja na działalność wydawniczą może być cofnięta tylko na drodze sądowej¹².

Jedynym poważnym i trwałym ograniczeniem wolności prasy było zawężenie 6 marca 1854 kompetencji sądów przysięgłych tylko do wykroczeń popełnionych przez prasę, które prawnie zostały zakwalifikowane jako zbrodnie; reszta spraw podlegałaby zwyczajnym sądom powszechnym (czyli najczęściej tzw. przestępstwa prasowe). Takie przesunięcie kwalifikacji prawnej faktycznie odbierało sądom przysięgłych (cieszącym się opinią łagodnych) rozpatrywanie wykroczeń prasowych. Od 1854 r. sądy przysięgłych zostały również pozbawione na rzecz sądów powszechnych decydowania o ewentualnym cofnięciu koncesji¹³.

Wyżej wymienione unormowania ograniczały wprawdzie wolność prasy, ale czyniły to jedynie pośrednio i w niewielkim stopniu. Prawo z 1851 r. pozostawało nienaruszone w swoich głównych zrębach, tzn. administracja rządowa była pozbawiona możliwości decydowania o zamknięciu konkretnego czasopisma lub gazety. W tej mierze głos decydujący miały sądy przysięgłych, a później powszechne.

Wydane 1 czerwca 1863 rozporządzenie prasowe w porównaniu ze wcześniejszymi prawnymi unormowaniami wolności prasy, było niewątpliwym krokiem wstecz. W pierwszym paragrafie opisywało ono przypadki, w których urzędnicy mogliby wydać zakaz rozpowszechniania konkretnego pisma oraz definiowało pojęcie „zagrożenia dobra publicznego”. Owa definicja jest dość obszerna i ważna dla zrozumienia intencji autorów rozporządzenia, dlatego też wymaga przytoczenia *in extenso*:

„Zagrożenie dobra publicznego jest możliwe do stwierdzenia nie tylko wówczas, gdy pojedynczy artykuł z powodu swojej treści dał powód do postępowania karnego, ale także wtedy, gdy ogólne nastawienie pisma umożliwia rozpoznanie jego dążeń w kierunku:

- podważenia szacunku i wierności dla króla,
- zagrożenia publicznego spokoju poprzez podżeganie jednych obywateli państwa przeciw drugim,
- poddania pogardzie i nienawiści instytucji państwowych, urzędników i ich poleceń, a to poprzez przedstawienie faktów w sposób zniekształcony i tendencyjny oraz poprzez pomówienia i obelgi,
- wzywania do nieposłuszeństwa wobec praw lub zarządzeń władz, namawiania do podkopywania obyczajności i bojaźni bożej albo osłabianie poprzez drwiny nauki, instytucji lub zwyczajów jednego z chrześcijańskich kościołów lub uznanej społeczności religijnej”¹⁴.

¹² *Gesetzsammlung*, nr 14, s. 185, Berlin 1860.

¹³ Szersze omówienie tej kwestii E. H u b e r, *Deutsche Verfassungsgeschichte* t. III, Stuttgart 1963, s. 172.

¹⁴ E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 74-75. Oryginalna wersja brzmi: *Eine Gefährdung der öffentlichen Wohlfahrt ist als vorhanden anzunehmen, nicht bloss wenn einzelne Artikel für sich ihres*

W kolejnych paragrafach zarządzenie informowało, że zakaz publikacji pisma następuje po dwukrotnym ostrzeżeniu wydawcy. Decyzję zaś o zakazie podejmuje na plenarnym posiedzeniu rząd rejencji, w której inkryminowana gazeta ukazuje się (par. 2). Od decyzji przysługiwało prawo odwołania się w ciągu 10 dni do Staatsministerium (par. 5). W paragrafie 7 ostrzegano, że kto by pomimo wydanego zakazu nadal sprzedawał i rozpowszechniał zakazaną gazetę lub czasopismo, wówczas za każdy tą drogą rozpowszechniony numer, zeszyt lub egzemplarz będzie ukarany grzywną w wysokości od 10 do 100 talarów, albo wyrokiem od jednego tygodnia do roku więzienia. Zagraniczne czasopisma także mogą być objęte zakazem „z powodu stale zagrażającego dobru państwa pruskiego nastawienia”, decyzje w tym wypadku podejmowałoby Staatsministerium (par. 9)¹⁵.

Przytoczone fragmenty najważniejszych postanowień rozporządzenia prasowego wyraźnie ukazują jego restrykcyjność, zarówno w zakresie sposobu podejmowania decyzji o zakazie rozpowszechniania czasopisma, jak i w zakresie sformułowania katalogu przypadków naruszających „dobro publiczne”. To ostatnie zestawienie (par. 1) zostało sformułowane w sposób tak ogólnikowy, przy zastosowaniu takiej ilości nieprecyzyjnych terminów, że pozostawiało bardzo szerokie pole dla administracji państwowej (czyli rządowej) do dokonywania interpretacji treści poszczególnych periodyków w sposób uprawniający następnie do podejmowania najbardziej nawet arbitralnych decyzji. Godny podkreślenia jest także fakt, że omawiane rozporządzenie dotyczyło tylko prasy, z pominięciem wydawnictw książkowych. Potwierdza to, że pruskim sferom rządowym przy wydawaniu tych przepisów chodziło głównie o bieżącą walkę polityczną (konflikt z parlamentem) i wyłączenie z niej potencjalnie nieprzyjaznego dla rządu głosu opinii publicznej. Wypada przyznać, że rząd w znacznej mierze osiągnął tą drogą swoje bieżące cele, to jest chwilowe uciszenie opozycyjnej (głównie liberalnej) prasy.

Nie oznaczało to bynajmniej wygaśnięcia głosów krytycznych wobec polityki Bismarcka. Najgłośniejszy sprzeciw dobiegł z samej rodziny królewskiej. Książę Fryderyk Wilhelm, następca tronu pruskiego, z dezaprobatą odniósł się do prób naginania konstytucji przez jego ojca — króla Wilhelma I i rząd Bismarcka. Szczególnie skrytykował wydane 1 czerwca 1863 królewskie rozporządzenie prasowe. Jak wskazuje pisany na bieżąco przez Kronprinza dziennik, Fryderyk już 31 maja wiedział, że król i rząd planują zastosowanie pozakonstytucyjnego trybu uchwalania prawa. Następca tronu nie miał wszelako wystarczająco dokładnych informacji o zamierzonym przez króla i jego rząd przedsięwzięciu, toteż podejrzewał, że może dojść nawet do całkowitego obalenia konstytucji i rządu przez oktro-

Inhaltes wegen zur strafrechtlichen Verfolgung Anlass gegeben haben, sondern auch dann wenn die Gesamthandlung des Blattes das Bestreben erkennen lässt oder dahin wirkt:

- die Ehrfurcht und die Treue gegen den König zu untergraben,
- den öffentlichen Frieden durch Aufreizung der Angehörigen des Staats gegen einander zu gefährden,
- die Einrichtungen des Staats, die öffentlichen Behörden und deren Anordnungen durch Behauptung entstellter oder gehässig dargestellter Tatsachen oder durch Schmähungen und Verhöhnungen dem Hasse oder der Verachtung auszusetzen,
- zum Ungehorsam gegen die Gesetze oder gegen die Anordnungen der Obrigkeit anzureizen, die Gottesfurcht und die Sittlichkeit zu untergraben, die Lehren, Einrichtungen oder Gebrauche einer der christlichen Kirchen oder einer anerkannten Religionsgesellschaft durch Spott heranzuziehen.

¹⁵ Tamże, s. 75-76.

jowanie praw¹⁶. Przy takim obrocie rzeczy Fryderyk zapowiadał zdecydowaną opozycję wobec poczynań rządowych: „W przypadku oktrojowania nie będę mógł mileżeć i nastąpi od dawna z niepokojem oczekiwana chwila, gdy będę musiał przysporzyć kochanemu Papie cierpienia i porzucić swoje dotychczasowe neutralne i negatywne stanowisko”¹⁷. Wyraźnie więc widać, że następca tronu jeszcze przed wydaniem kontrowersyjnego rozporządzenia był zdecydowany na sprzeciw wobec polityki rządu, nawet gdyby pociągnęło to za sobą konflikt z Wilhelmem I.

W chwili wydania rozporządzenia prasowego Kronprinz przebywał w podróży inspekcyjnej po pruskich garnizonach wojskowych w Prusach Zachodnich (Pomorze Gdańskie). 3 czerwca 1863 w Grudziądzu dotarła do niego wiadomość o opublikowaniu nowego prawa¹⁸. W reakcji na to Fryderyk tego samego dnia wystosował list do premiera Bismarcka. Wspominał w nim, że jest całkowicie zaskoczony ostatnim wydarzeniem, o którym nic wcześniej nie wiedział, a o wszystkim dowiedział się dopiero z rządowych komunikatów prasowych (publikowanych w „Staatsanzeiger”). Kronprinz podkreślał, że decyzja o wydaniu rozporządzenia zapadła w całkowitej tajemnicy i bez zasięgania jego rady. Fryderyk informował Bismarcka, że jego zdaniem powyższe rozporządzenie nie ma żadnego umocowania w konstytucji, chociaż król powoływał się przy tym na artykuł 63 ustawy zasadniczej. Dlatego też, zdaniem następcy tronu nowe prawo prasowe „nie jest w żaden sposób do pogodzenia z konstytucją i w swoich skutkach może okazać się szkodliwe dla Korony i kraju”. W zakończeniu listu Fryderyk prosił o powiadomienie całego rządu o jego poglądzie na tę sprawę¹⁹.

Następnego dnia przebywając już w Gdańsku Fryderyk napisał list do króla Wilhelma I²⁰. Świadczył on o wyraźnym przyjęciu opozycyjnej postawy w stosunku do króla i rządu. W liście tym książę nawiązał do swojego wcześniejszego pisma do króla (z 31 maja), w którym już wtedy wyrażał obawy z powodu planowanego oktrojowania rozporządzeń niektórych ministerstw jako obowiązujących praw — krok taki mógłby bowiem wystawić na niebezpieczeństwo spokój w kraju i los dynastii. 4 czerwca powtórzył raz jeszcze, że jest całkowicie zaskoczony wiadomością o nowym rozporządzeniu prasowym (w świetle „Dzienników” Fryderyka i jego wcześniejszego listu do ojca o całkowitym zaskoczeniu nie mogło być mowy). Ponowił także swój pogląd, że artykuł 63 konstytucji pruskiej w żaden sposób nie upoważniał króla do wydania tego typu rozporządzenia. W dalszej części listu, Kronprinz poddał krytyce uzasadnienie wydania nowego prawa prasowego. Jego zdaniem między zawieszeniem sesji Landtagu (27 maja) a datą wydania rozporządzenia (1 czerwca) nie nastąpiło nic takiego, co by usprawiedliwiało powoływanie się na zagrożenie publicznego bezpieczeństwa przez prasę codzienną. Nawet jednak, gdyby rzeczywiście takie zagrożenie powstało, to najlepszą drogą do jego zażegnania byłaby normalna działalność legislacyjna Landtagu, a nie wydawanie wyjątkowych rozporządzeń z pominięciem parlamentu. „Gdy występują

¹⁶ Friedrich III, *Tagebücher*, s. 196.

¹⁷ Tamże: *Im Okroyierungsfall werde ich nicht schweigen können und ist der langst gefürchtete Augenblick da, wo ich dem lieben Papa werde müssen Herzleid antun, und aus meiner bisherigen, neutralen, negativen Haltung hervortreten.*

¹⁸ Pod datą 3 czerwca 1863 Fryderyk zanotował: *Gott stehe bei uns!* — *Tagebücher*, s. 198.

¹⁹ List do Bismarcka w: E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 76.

²⁰ Tamże, s. 76-78.

czasy powszechnego poruszenia, podczas których partie dążą do obalenia istniejącego porządku, nie wyobrażam sobie lepszego wsparcia ładu niż poprzez ścisłe i stałe trzymanie się prawa i konstytucji” — kontynuował Kronprinz²¹. Fryderyk podkreślał, że ostatnie rozporządzenie nie tylko nie odpowiada literze, ale i duchowi konstytucji. Na koniec następcą tronu zarzucał Wilhelmowi I, że swoim działaniem zaprzeczył własnej deklaracji z 8 listopada 1858 zwiastującej Nową Erę, w której to jako książę regent oświadczał, że tylko ten rząd jest silny, który ma czyste sumienie oraz że posunięcia rządowe wywołujące wątpliwości i kontrowersje odbierają rządowi zdolność efektywnego sprzeciwiania się złu²².

Konflikt między następcą tronu a Wilhelmem I osiągnął apogeum 5 czerwca 1863 w Gdańsku. Tego dnia Fryderyk w odpowiedzi na mowę powitalną gdańskiego burmistrza Leopolda von Wintera, w której znalazły się akcenty krytyczne wobec rządu, odpowiedział przemówieniem równie krytycznym. Po raz pierwszy więc doszło do publicznego ujawnienia konfliktu narastającego w rodzinie królewskiej. Najistotniejszy fragment przemówienia Fryderyka, znanego powszechnie jako tzw. mowa gdańska, wart jest przytoczenia w całości:

„Ja także ubolewam, że dożyłem czasu, gdy doszło do pęknięcia między rządem a ludem; wieść o nim zaskoczyła mnie w najwyższym stopniu. Nic nie wiedziałem o rozporządzeniach, które do tego doprowadziły. Byłem nieobecny. Nie brałem żadnego udziału w naradach które do tego doprowadziły. Wszelako my wszyscy, a zwłaszcza ja, znający najlepiej szlachetne i ojcowskie intencje i wielkoduszne nastawienie króla wobec kraju, jestem przekonany, że Prusy pod berłem Jego Wielkiego Majestatu z pewnością wychodzą naprzeciw temu, co im przeczynała Opatrzność”²³.

W swoich „Dziennikach” Fryderyk jasno przedstawiał motywy, którymi kierował się wygłaszając „mowę gdańską”. Jego głównym celem był nacisk na rząd (a nie na króla), który powinien poczuć krytykę wygłoszoną przez następcę tronu²⁴. Jakie jednak by nie były motywy kierujące postępowaniem Kronprinza, takie publiczne zdystansowanie się od polityki rządu (a tym samym i króla) nie mogło pozostać bez ostrej reakcji Wilhelma I. Nie znamy oryginału ani dosłownego przekazu treści listu skierowanego przez króla pruskiego do swojego syna w odpowiedzi na jego „mowę gdańską”. Znany i cytowany we wszystkich wydawnictwach źródłowych fragment pochodzi ze sprawozdania autorstwa Ernsta von Stockmara (1823-

²¹ Tamże, s. 77.

²² Tamże, s. 78: *Ein nicht unbegründeter Vorwurf solcher Art in Zeiten, wo leidenschaftliche und unnatürliche Aufregung infolge des Parteitreibens die Gemüter ergrieffen hat, ist um so bedenklicher, je lebhafter die Wahrheit des Satzes, welcher in Deinem Programm von 8 November 1858 ausgesprochen ist, hervortritt, dass nur dasjenige Gouvernement stark ist, welches ein reines Gewissen hat, und dass Regierungshandlungen, welche Zweifel aufkommen lassen, dem Gouvernement die Fähigkeit nehmen, dem Bösen zu widerstehen.*

²³ Tamże, s. 78: *Auch ich beklage, dass ich zu einer Zeit hergekommen bin, in welcher zwischen Regierung und Volk ein Zerwürfnis eingetreten ist, welches zu erfahren mich in hohem Grade überrascht hat. Ich habe von den Verordnungen, die dazu geführt haben, nichts gewusst. Ich war abwesend. Ich habe keinen Teil an den Ratsclagen gehabt, die dazu geführt haben. Aber wir alle, und ich am meisten, der ich die edlen und landesvaterlichen Intentionen und hochherzigen Gesinnungen des Königs am besten kenne, wir alle haben die Zuversicht, dass Preussen unter dem Scepter Sr. Majestät der Grosse sicher entgegen geht, die ihm die Vorsehung bestimmt hat.*

²⁴ Friedrich III, *Tagebücher*, s. 198.

-1866), przeznaczonego dla Karla Samwera (1819-1882), liberała z Szlezewiku-Holsztynu. Sprawozdanie nosi datę 14 czerwca 1863, zaś list króla został napisany 6 czerwca. Najbardziej nas interesujący fragment listu królewskiego do Kronprinza miał brzmieć: „Wyrzucam Ci mowę gdańską w sposób jak najbardziej zdecydowany. Domagam się jej sprostowania, jeśli została w sposób niewłaściwy przytoczona. Zobowiązuję Cię, abyś nie wygłaszał żadnych tego rodzaju wypowiedzi. Jeżeli jednak coś takiego będzie mieć miejsce, nastąpi wówczas odwołanie Ciebie do Berlina, gdzie będzie postanowione, czy będziesz mógł dalej sprawować stanowisko dowódcze”²⁵.

W ślad za tym królewskim napomnieniem poszła listowna odpowiedź Fryderyka z 7 czerwca 1863 adresowana do króla²⁶. Kronprinz przyznał w niej, że zdaje sobie w pełni sprawę z konsekwencji mogących płynąć z jego dotychczasowego postępowania. Pomimo to jednak nie może odwołać swych słów wypowiedzianych w Gdańsku. Z drugiej strony obiecał milczenie na publicznych spotkaniach odnośnie istniejącej kontrowersji pomiędzy nim a królem i rządem. Posłuszny woli królewskiej, zgłaszał również gotowość złożenia dymisji z zajmowanych dotąd stanowisk w armii (tj. Inspektora I Armii oraz dowódcy I gwardyjskiej dywizji piechoty) oraz zrzeczenia się prawa do uczestnictwa w posiedzeniach rządu. Prosił także o wyznaczenie mu miejsca, gdzie mógłby pozostać z dala od polityki.

List Kronprinza do Wilhelma I można potraktować jako próbę (udaną) przerwania grożącego eskalacją konfliktu. Fryderyk nie wycofał się z własnych poglądów podtrzymując dystans wobec forsowanej przez rząd polityki. Temu miała też służyć zgłaszana chęć rezygnacji z udziału w posiedzeniach rządu. 10 czerwca 1863 król Wilhelm I wystosował drugi (i ostatni w czasie omawianego konfliktu) list do syna²⁷. Monarcha nie odmawiał w nim prawa następcy tronu do wypowiedziania własnych sądów. Przewinienie Fryderyka polegało na tym, że przed publiczną wypowiedzią nie skonsultował się ani z królem, ani z rządem. Godne nagany było także to, że Kronprinz jako „pierwszy poddany” i wysoko postawiony oficer, publicznie postawił się w opozycji do króla i jego rządu: „Zamiast swoim postępowaniem popierać rozporządzenia Twojego Króla i Pana oraz uspokajać wzburzone umysły i utwierdzać łączność i pokój między królem a ludem, rozwinąłeś sztandar, który, jeśli pozwolisz mu dłużej powiewać, każe wybierać ludowi między ojcem a synem”²⁸. Tym samym Wilhelm I niedwuznacznie zarzucił swojemu następcy prowadzenie własnej polityki i próbę osiągnięcia własnych celów, nawet kosztem poważnych zaburzeń wewnątrz państwa pruskiego („wybór między ojcem a synem”). Sytuacja była jednak dla Wilhelma I o tyle niezręczna, że nie wcześniej jak w 1854 r. sam stanął w jawnej opozycji do panującego króla a swego brata,

²⁵ E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 78: *Ich verweise Dir die Danziger Rede auf das entschiedenste, ich verlange, dass du sie rektifizierst wenn sie unrichtig wiedergegeben sein sollte. Ich verpflichte Dich keine einzige derartige Ausserung mehr zu tun. Sollte dies doch geschehen, so erfolgt Abberufung nach Berlin, wo dann bestimmt wird ob Du Deine Kommandostelle noch behalten kannst.*

²⁶ Tamże, s. 79.

²⁷ Tamże, s. 80-81.

²⁸ Tamże, s. 81: *Statt durch Dein Verhalten zu den Anordnungen Deines Königs und Herren dazu beizutragen, die Erregtheit der Gemüter zu beruhigen und die Eintracht und den Frieden zwischen König und Volk wieder zu befestigen, steckst Du eine Fahne auf, die, wenn Du sie langer wehen lassen wolltest, die Nation auffordert, zwischen Vater und Sohn zu wählen.*

Fryderyka Wilhelma IV. Tłem ówczesnego konfliktu były kontrowersje dotyczące różnic w podejściu obu Hohenzollernów do pruskiej polityki zagranicznej w dobie wojny krymskiej²⁹.

W relacjonowanym liście Wilhelm I ubiegając wyciągnięcie przez Fryderyka jakichkolwiek analogii pomiędzy sytuacją obecną, a tą z 1854 r., zbagatelizował epizod sprzed dziewięciu lat oraz zaznaczył, że wówczas jako Kronprinz wypowiadał swoje poglądy prywatnie. Dopiero Fryderyk Wilhelm IV zdecydował się na publiczne ujawnienie całego incydentu. W tej sytuacji jakakolwiek analogia byłaby w zupełności chybiona. Wilhelm I zakończył swój list wyrażeniem nadziei, że następca tronu dotrzyma danej przez siebie obietnicy niewypowiadania się na tematy publiczne przy szerszym audytorium. W przeciwnym razie król będzie czuł się zmuszony do wykonania tego, przed czym ostrzegał Fryderyka w swoim liście z 6 czerwca 1863 (tzn. natychmiastowego odwołania go do Berlina).

Ostatni list, stanowiący oficjalne (choć nie rzeczywiste) zamknięcie konfliktu między Wilhelmem I a księciem Fryderykiem na tle rozporządzenia prasowego, był pisemnym zapewnieniem autorstwa tego ostatniego (11 czerwca 1863) o całkowitej uległości i posłuszeństwie wobec ojca i króla³⁰.

Wymiana korespondencji między Wilhelmem I a jego synem była zaledwie zewnętrznym wyrazem konfliktu mającego o wiele szersze tło. Opozycja w rodzinie królewskiej wobec polityki Bismarcka nie była bynajmniej jednoosobowa. Według samego premiera już w kwietniu 1863 r. królowa Augusta i żona Kronprinza, księżna Wiktorii, miały przedstawić Wilhelmowi I memoriał krytycznie oceniając wewnętrzzną sytuację Prus³¹. Zdaniem autora dokumentu sytuacja monarchii Hohenzollernów była na tyle poważna, że uprawniała do porównania jej z sytuacją Anglii za Stuartów tuż przed rewolucją. W opinii Bismarcka również w czasie czerwcowego konfliktu między Wilhelmem I a następcą tronu, niepoślednią rolę odegrała żona Fryderyka. Jej listy do matki, angielskiej królowej Wiktorii, oraz „Dzienniki” Fryderyka potwierdzają opinię pruskiego premiera.

Pod datą 6 czerwca (a więc w chwili apogeum konfliktu, w dniu otrzymania ostrego napomnienia królewskiego) Kronprinz zanotował: „Zoneczka jest moim najwierniejszym doradcą, moją całą podporą, moim niez mordowanym pocieszycielem, tak że nie są tego w stanie wyrazić żadne słowa”³². Księżna Wiktorii natomiast w liście do matki z 8 czerwca 1863 wyznawała: „Zrobiłam wszystko co mogłam, aby skłonić Fritza do uczynienia tego [tzn. wygłoszenia w Gdańsku przemówienia — przyp. mój], wiedząc jak bardzo było konieczne, aby wyraził wreszcie

²⁹ 4 maja 1854 król odwołał ministra wojny Bonnina uchodzącego za człowieka Kronprinza Wilhelma. Ten ostatni w liście do Fryderyka Wilhelma IV z 5 maja 1854 domagał się jako „pierwszy oficer armii” ponownego powołania Bonnina, w przeciwnym razie grożąc wyjazdem do Badenu (gdzie przebywała wówczas żona ks. Wilhelma). Listem z 24 maja król ostro napomniął swojego brata, który został zmuszony do złożenia listownych przeprosin 28 maja 1854. Zob. E. H u b e r, *Deutsche Verfassungsgeschichte* t. III, s. 237-238.

³⁰ E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 82.

³¹ O. v o n B i s m a r c k, *Gedanken und Erinnerungen* t. I, Stuttgart 1898, s. 321. E. Huber podaje list królowej Augusty do króla, pochodzący z 1862 r. (tuż po mianowaniu Bismarcka na premiera), w którym negatywnie ocenia dotychczasowe osiągnięcia polityczne nowego premiera. Według królowej Bismarck *gilt persönlich für frivol und anmassend bei sonstigen unverkennbarem Talent*. E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 45.

³² *Friedrich III, Tagebücher*, s. 199.

otwarcie swoje własne odczucia i zaprzeczył, że brał jakikolwiek udział w ostatnich posunięciach rządu³³. W dalszej części tego samego listu, żona pruskiego następcy tronu pisała: „Rok milczenia i wstrzeźliwości nie przyniósł Fritzowi żadnych innych owoców, prócz uznania go za słabego i bezradnego. Konserwatyści roją sobie, że jest on [narzędziem] w ręku Dunckera i że ten dyktuje mu każdy krok. Liberałowie sądzą, że nie jest on szczerze jednym z nich, a ci nieliczni, którzy go postrzegają jako takiego, wyobrażają sobie, że nie ma on odwagi przyznać się do tego”³⁴. Widać więc, że „najwierniejszy doradca” Fryderyka miał(a) dość jednoznacznie koncepcję następcy tronu jako dynasty niezwiązanego ani z konserwatystami, ani z liberałami, stojącego ponad stronnictwami i realizującego własną politykę. Należy podkreślić, że list napisano 8 czerwca 1863, a więc w dzień po tym, jak Fryderyk w liście do ojca faktycznie skapitulował wobec żądań okazania pełnego posłuszeństwa i wyraził gotowość wycofania się ze wszystkich dziedzin życia publicznego. W tym świetle rozpatrywany list księżnej Wiktorii oddaje rzeczywistość bardziej jej własne ambicje, związane z jej wizją roli męża w państwie pruskim, aniżeli faktyczne zamierzenia następcy tronu³⁵. W tym samym liście przyszła cesarzowa niemiecka zawarła surową ocenę swoich przyszłych poddanych: „Sposób, w jaki rząd się zachowuje oraz sposób, w jaki potraktowali Fritza, wzbudził we mnie uczucie niezależności. Bogu dzięki, że urodziłam się w Anglii, gdzie ludzie nie są niewolnikami i są zbyt dobrzy aby pozwolić się w taki sposób traktować”. Na koniec, pruska następczyni tronu prosi królową angielską o powiadomienie ministrów jej rządu o całej sprawie³⁶. Pokłosiem tej ostatniej prośby było ukazanie się notatki w „Timesie” (16 czerwca) informującej o powstaniu konfliktu między Wilhelmem I a Kronprinzem. Potwierdza to przypuszczenia Bismarcka, że za przeciekami do prasy brytyjskiej stała żona następcy tronu³⁷. Gwoli ścisłości należy wspomnieć, że podobnego rodzaju enuncjacje ukazały się również w prasie niemieckiej („Grenzboten” i „Süddeutsche Zeitung”), będącej poza terytorialnym zasięgiem pruskiego rozporządzenia prasowego.

Interesujący jest również proces kształtowania się decyzji króla Wilhelma co do reakcji na „mowę gdańską” następcy tronu. W „Dziennikach” tego ostatniego, pod datą 11 czerwca 1863 (a więc w dniu, w którym Fryderyk wysłał do ojca list definitywnie zamykający konflikt) znajdujemy wzmiankę o obecności w otoczeniu Wilhelma I ludzi, którzy żądają surowej kary dla krnąbrnego królewskiego syna³⁸. Według Fryderyka należeli do tego grona jego wuj, ks. Karol, generałowie Wrangel i Manteuffel. W roku następnym (dokładnie 23 lutego 1864) podczas wojny prusko-duńskiej doszło do spotkania w Głównej Kwaterze Wojennej (Hadersleben) między Kronprinzem a gen. Wranglem. Ten ostatni przyznał, że podczas czerwcowego konfliktu domagał się postawienia Fryderyka przed sądem wojennym i zesłania go do twierdzy. W opinii generała nie stało się tak dlatego, że król nie

³³ *Letters of the Empress Frederik*, London 1928, s. 41.

³⁴ Tamże, s. 42.

³⁵ Księżną Wiktorię jako *spiritus movens* konfliktu Fryderyka z ojcem postrzegali również H.O. Meisner, por. jego autorstwa wstęp do „Dzienników” Fryderyka, s. XXXVIII.

³⁶ *Letters of the Empress*, s. 42.

³⁷ O. von Bismarck, *Gedanken* t. I, s. 319. Podobną interpretację podaje H.O. Meisner we Wstępie do „Dzienników”, s. XXXVIII.

³⁸ *Friedrich III. Tagebücher*, s. 200.

chciał czynić z następcy tronu męczennika i stąd też potraktował całą sprawę jako niesubordynację³⁹. Podobną linię postępowania zalecał Wilhelmowi I Bismarck. Miał on powiedzieć: „Postępujcie Panie ostrożnie z chłopcem Absalomem”. Również według Bismarcka, najbardziej na króla podziałał argument, że nie byłoby właściwe robić z Kronprinza męczennika na wzór młodego Fryderyka II⁴⁰.

Ostatecznie, jak wiadomo, król zdecydował się wysłać 6 czerwca 1863 ostrą listowną reprimendę. Niemniej jednak, jeszcze przynajmniej do końca czerwca, w otoczeniu następcy tronu panowała niepewność co do najbliższej przyszłości. Rozważana była nawet myśl o opuszczeniu na stałe Prus. Charakterystyczny w tej mierze jest list księżnej Wiktorii (żony Fryderyka) do jej matki z 21 czerwca 1863: „Co się zaś tyczy przybycia do Ciebie, kochana Mamo, jesteś zbyt miła mówiąc to, w tej chwili nie możemy podjąć żadnej decyzji ponieważ nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od króla, nasz los nie jest ustalony. Jeśli okaże się dla nas koniecznością opuszczenie tego kraju, nie mogłabym wypowiedzieć, jak wdzięczni bylibyśmy przebywając z Tobą ponownie w tym błogostawionym kraju pokoju i szczęśliwości”⁴¹.

Zważywszy, że ani w „Dziennikach” Fryderyka, ani w jego korespondencji nie znajdujemy śladu noszenia się z myślą o opuszczeniu Prus, i tym razem koncepcję szukania ewentualnego azylu w Anglii należy zakwalifikować wyłącznie jako pomysł żony.

11 czerwca 1863 wraz z wysłaniem ostatniego (w tej sekwencji wydarzeń) listu Kronprinza do Wilhelma I została zamknięta faza bezpośredniego konfliktu pomiędzy dwoma Hohenzollernami. Trzeba podkreślić, że nie był to konflikt *sensu stricto* dynastyczny, personalny. Rzeczywistym adwersarzem następcy tronu był rząd i realizowana przez niego polityka, a w szczególności premier Otto von Bismarck. Tak to też postrzegał Kronprinz i dawał tego znaki podczas czerwcowego konfliktu z ojcem. Wilhelm I pełnił więc poniekąd rolę *pars pro toto*. Spotkał się z krytyką następcy tronu jako osoba w pewien sposób firmująca poczynania rządu, które w mniemaniu Fryderyka poważnie narażały na szwank dobro dynastii Hohenzollernów i całych Prus. Król ze swej strony widząc zagrożenie swojego autorytetu, domagał się od „pierwszego poddanego” pełnego posłuszeństwa i podporządkowania się jego woli. Groziło to dalszą eskalacją konfliktu, przerwana dopiero pojednawczym listem Fryderyka do ojca. Pojednanie jednak nastąpiło tylko między ojcem a synem. Kronprinz w dalszym ciągu pozostał zdecydowanym przeciwnikiem polityki wewnętrznej Bismarcka. Jeszcze 30 czerwca 1863 w liście do premiera następcy tronu wyrzucał mu naginanie konstytucji, które w konsekwencji doprowadziło do obniżenia jej autorytetu w oczach ludu, co z kolei wzmocni jedynie elementy anarchiczne⁴². Uważał także, że ludzie popychający jego ojca do podobnego działania są najniebezpieczniejszymi doradcami dla Korony i kraju. W tym kontekście Fryderyk przewidywał, że nadchodzące wybory do Landtagu (28 października 1863) nie przebiegną po myśli rządu. Bismarck skomentował treść

³⁹ Tamże, s. 269-270.

⁴⁰ O. von Bismarck, *Gedanken* t. I, s. 318. Zdanie Bismarcka w oryginale brzmi: *Verfahren Sie suberlich mit dem Knaben Absalom* — aluzja do opisanego w Biblii buntu najstarszego syna króla Dawida Absaloma.

⁴¹ *Letters of the Empress*, s. 43-44.

⁴² *Briefe, Reden und Erlasse des Kaisers und Königs Friedrich III*, Berlin 1907, s. 112-114.

listu następcy tronu krótkim dopiskiem: „Młodość nie liczy się ze słowami” (*Leicht fertig ist die Jugend mit dem Worte*)⁴³.

11 sierpnia 1863 doszło do rozmowy Kronprinza z Wilhelmem I, podczas której następcą tronu stwierdził, że Bismarck jest pozbawiony zaufania w społeczeństwie i ze swej strony doradzałby królowi powołanie nowego, liberalnego rządu. Pod tą samą datą znajdujemy informację w „Dziennikach” Fryderyka o spotkaniu z samym Bismarckiem⁴⁴. Ten ostatni miał stwierdzić, że w Prusach monarchia konstytucyjna nie ma szans i najlepiej dla niej będzie, gdy konstytucja zostanie skompromitowana dzięki nieudolnym rządóm parlamentarnym. Ten wyłożony jasno przez Bismarcka plan faktycznego obalenia konstytucji poprzez kompromitowanie i ośmieszanie parlamentu został oceniony przez następcę tronu jako „dziwaczna mowa” (*eigentumliche Rede*)⁴⁵. W liście z 3 września 1863 do Bismarcka, Fryderyk raz jeszcze zaznaczył swoją jednoznaczną opozycję wobec polityki rządowej⁴⁶.

W obliczu zbliżających się wyborów do nowego Landtagu (poprzedni parlament został rozwiązany 2 września 1863), Fryderyk starał się jak najwyraźniej odciąć od polityki rządu, nie popadając w jednoczesny konflikt z królem. Dowodem takiej właśnie strategii był memoriał następcy tronu dla Wilhelma I z września 1863⁴⁷. W dokumencie tym Kronprinz ponownie powrócił do kwestii nowego rozporządzenia prasowego (które *nota bene* cały czas obowiązywało). Wygłoszenie swojej słynnej mowy w Gdańsku motywował Fryderyk potrzebą zaprzeczenia szerzącym się pogłoskom, jakoby miał coś wspólnego z polityką rządu, a takie niezdemontowane pogłoski szkodziłyby mu i wiązałyby ręce na przyszłość. Kronprinz skarżył się także na swoją dwuznaczną sytuację związaną z braniem udziału w posiedzeniach krytykowanego przez siebie rządu. Ponieważ w pruskim systemie ustrojowym następcą tronu nie miał możliwości odgrywania roli konstytucyjnej opozycji wobec rządu powoływanego przez króla, jego opozycja wobec gabinetu byłaby nadal odczytywana jako opozycja wobec króla, Fryderyk postanowił „zająć w obecnym czasie zupełnie pasywną i defensywną pozycję w życiu państwowym”⁴⁸. Było to równoznaczne z prośbą Fryderyka do ojca o zwolnienie go z obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach rządu. Przyszły cesarz niemiecki raz jeszcze zaznaczył, że jego zdaniem przestrzeganie istniejącej konstytucji nie tylko jest świętym obowiązkiem rządzących, ale stanowi ona także jedyne możliwe zabezpieczenie i ochronę przed anarchią i rewolucją.

Bismarck, który miał także wgląd w memoriał Kronprinza, dopatrywał się w nim ataku, który ma na celu osłabienie istniejącej więzi między ludem a dynastią. Szkodliwość tego jest tym większa, że opozycja następcy tronu jest publicznie nagłośniona. Według premiera obecne podważanie autorytetu rządu zemści się w przyszłości, gdy już Fryderyk obejmie tron⁴⁹.

⁴³ Tamże, s. 114.

⁴⁴ *Friedrich III, Tagebücher*, s. 209.

⁴⁵ Tamże, s. 209.

⁴⁶ *Letters of the Empress*, s. 47.

⁴⁷ E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 83-87; *Friedrich III, Tagebücher*, s. 514.

⁴⁸ E. H u b e r, *Dokumente* t. II, s. 84: *scheint es mir aus staatsrechtlichen wie aus praktischen Gründen gleich geboten, dass ich zur Zeit eine bloss passive und defensive Stellung in unserem Staatsleben einnehme*.

⁴⁹ O. v o n B i s m a r c k, *Gedanken* t. I, s. 327.

W najbliższej jednak przyszłości odbyły się wybory do Landtagu (28 października 1863), które zgodnie z przewidywaniami Fryderyka przyniosły zwycięstwo liberalnej opozycji. 21 listopada 1863 nowy Landtag wymógł zniesienie ogłoszonego 1 czerwca rozporządzenia prasowego. Tym samym prawne regulacje dotyczące prasy w państwie pruskim powróciły do postaci, jaką nadało im prawo prasowe z 1851 r. Zniknęła bezpośrednia przyczyna konfliktu między Wilhelmem I a następcą tronu. Kronprinz na życzenie króla był obecny na inauguracyjnej sesji nowego Landtagu (9 listopada 1863); zaraz potem wyjechał do Anglii, gdzie dołączył do reszty swojej najbliższej rodziny. Stamtąd też 20 listopada 1863 wysłał list do króla, w którym opierał się namowom ojca, aby zechciał uczestniczyć w posiedzeniach rządu⁵⁰. Fryderyk podkreślił, że uważa za swój przywilej, a nie obowiązek uczestniczenie w posiedzeniach gabinetu. Następcą tronu raz jeszcze doradzał królowi odwołanie rządu Bismarcka oraz uznanie należnych Landtagowi praw w kwestiach budżetowych. Zdając sobie sprawę, że takie stanowisko postawiłoby go w sytuacji konfliktowej nie tylko z rządem, ale i z królem, podtrzymał swoją decyzję o nieuczestniczeniu w posiedzeniach rządu.

Konflikt między Kronprinzem Fryderykiem a królem pruskim Wilhelmem I był jedynie epizodem w dobie toczącego się pruskiego konfliktu konstytucyjnego (1860-1866). Bezpośrednią przyczyną kontrowersji było wydanie przez Wilhelma I (z inspiracji rządu) nowego, restrykcyjnego rozporządzenia prasowego. Po uprzedniej decyzji o rządzeniu bez uchwalonego przez parlament budżetu, krok ten jawił się jako faktyczne unicestwienie dwóch najważniejszych od 1848 r. nowych elementów pruskiego życia państwowego, tj. wpływu parlamentu na sprawowanie władzy oraz nieskrępowanej cenzury prasy. Prasa jednakże nie była (także dla rządu) głównym przedmiotem sporu. Wskazuje na to fakt, że gabinet Bismarcka nie obstawał kategorycznie w listopadzie 1863 (gdy działał już nowy Landtag) przy inkryminowanym rozporządzeniu prasowym i w końcu przyzwolił na żądanie zdominowanego przez liberałów Landtagu, aby je uchylić. Dlatego też czerwcowy konflikt między królem a następcą tronu należy rozpatrywać bardziej jako konflikt między Kronprinzem a polityką rządu⁵¹. Głównym adwersarzem Fryderyka był Bismarck; opozycja wobec króla była niejako pochodną opozycji wobec bismarckowskiej polityki. Przebieg i treść korespondencji pomiędzy dwoma Hohenzollernami wskazuje, że Fryderykowi nie zależało na zaognieniu konfliktu, i przy pierwszej nadających się sposobności okazał pełną uległość wobec ojca. W całym okresie obowiązywania rozporządzenia prasowego (1 czerwca — 21 listopada 1863) Kronprinz postrzegał je jako symbol antykonstytucyjnej polityki rządu, do której wciągany jest także król. Rozporządzenie to obowiązywało jedynie przez pięć miesięcy. Od 21 listopada 1863 aż do 1874 r. (nowe prawo prasowe dla całej Rzeszy) ponownie obowiązywało o wiele mniej restrykcyjne prawo prasowe z 1851 r. W historii więc pruskiej polityki prasowej, rozporządzenie z 1863 r. było zaledwie incydentem.

Chociaż konflikt między Kronprinzem a Wilhelmem I z perspektywy przyszłego kształtu ustrojowego państwa pruskiego okazał się być jedynie epizodem, to

⁵⁰ *Briefe, Reden*, s. 125-126.

⁵¹ W liście do Maxa Dunckera napisanym już po konflikcie z ojcem, Kronprinz zaprzecza jakoby w jakiś sposób był związany z partią liberalną (Fortschrittspartei), jednakże przyznał, że nie uważa jej za swojego wroga. Zob. *Briefe, Reden*, s. 116-117.

w dziejach dynastii Hohenzollernów dołączył on do dwóch wcześniejszych, podobnych niesubordynacji następców tronu (konflikt między Fryderykiem Wilhelmem I a późniejszym Fryderykiem Wielkim, zakończony pobytem tego ostatniego w kostrzyńskiej twierdzy oraz konflikt w 1854 r. między Fryderykiem Wilhelmem IV a Kronprinzem Wilhelmem). Był to zarazem ostatni taki spór w rodzinie Hohenzollernów. Konflikt ów dowodził, że nawet w zmilitaryzowanym i zhierarchizowanym państwie pruskim na samych szczytach władzy mogło dojść do niesubordynacji „pierwszego poddanego” i „pierwszego oficera”.

The Contents

ARTICLES

K. Pomian — How to deal with the history of culture

The author describes the way of uniting two, up to now contradictory, methods of scientific researches devoted to the history of culture: semiotics (studying ideas) and pragmatism (investigating the material side of objects).

He indicates that in practice both aspects of researches are inseparable — any product of civilisation has its material side as well as the ability to express ideas, which are liable to change as time goes.

The author creates a new notion — a semiophore, which refers to the subject that covers certain ideas. He classifies the semiophores and defines their role amongst the whole of the civilisation products.

He regards semiophores as the principal object for the researches on the history of culture. In order to achieve the best results in the researches he offers the following order of investigation: the forms of objects, the ideas (theories) they cover and their history. He underlines the importance of studying the reception of objects in the society, as the reception explains the way (and its possible changes) in which the particular objects function.

G. Kucharczyk — The conflict between king William and the *Kronprinz* Frederic with reference to the new press bill in 1863

In the conflict between the Prussian parliament (Landtag) dominated by the liberals on one hand and the conservative government of Otto von Bismarck and the monarch on the other one, the successor to the throne, prince Frederick, supported publicly the liberals. He criticized, first of all, the restrictions of the press liberty. In effect his father, the emperor William, criticized him and forbade him to appear in public. The author of the article presents the events basing — above all — on the published correspondence of the members of the Hohenzollern dynasty.

I. Jaśkiewicz — The tsarist régime and the Polish problem at the end of the 19th and at the beginning of the 20th century

The article is based on the unknown — up to nowadays — documents of the Russian central authorities, kept in the archives of Moscow. The author describes the basic aspects of the Russian policy towards the Polish territories. The principal aim of this policy was to assimilate these territories into Russia. At the beginning of the 20th century the authorities agreed to the certain mitigation of the restrictions concerning the Polish cultural and social life. The Russians expected to develop the collaboration with the Polish social élites. The change in the policy was the result of the crisis of the Russian state, connected among others with the war against Japan.